Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.
Rok VII. Kraków, środa 16 kwietnia 1924 Nr. 89.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 1740000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50
Gratulacye złp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Murzyńska etyka.

Kraków, 15 kwietnia.

(is) Okazuje się, że w polityce — czarne nie zawsze jest czarne, a białe — nie zawsze białe. Okazuje się po raz nie wiedzieć który, że rzecz zła, przewrotna, staje się dobrą, szlachetną, entuzyastycznie patryotyczną. Zależnie od sytuacyi. Biję — ja, to mam po temu powody, jestem bity — to bijący nie ma słuszności. Krzyczysz, że boli, to prowokujesz. Krzyczę ja, że boli, to — cierpię, bronię się.

Oto przykład.

W Niemczech odbywa się obecnie akcya wyborcza do parlamentu. Pod egidą Polaków powstał — horribile dictu! — „blok mniejszości narodowych“, obejmujący dwa miliony Polaków, 200 tysięcy Serbo-Łużyczan i 10 tysięcy Fryzyjczyków i Łużyczan. Litwini w liczbie 25,000 nie biorą udziału w wyborach. Żydzi z powodu swego rozproszenia i liczebnej słabości (przeszło 3 razy mniej niż Polaków) nie prowadzą samodzielnej akcyi wyborczej.

Blok mniejszości narodowych, który przyszedł do skutku z inspiracyi Polaków na wspólnej konferencyi w Berlinie, jest blokiem nie tylko wyborczym, taktycznym, ale i zasadniczym, programatycznym.

Posłuchajmy w tej sprawie odezwy Związku Polaków w Niemczech:

„Wyborcy polscy muszą iść do urn wyborczych pod hasłami domagającemi się zdobycia praw przyrodzonych. Do nich należy wywalczenie: przedstawiciela mniejszości polskiej przy ministeryum, personalnego okręgu wyborczego dla mniejszości narodowościowych w Niemczech, szkół polskich wszystkich stopni, poszanowania dla polskiego języka i polskich właściwości narodowych, szczególnego uwzględnienia w urzędach, w sądownictwie, w pracy i opiece społecznej, swoich urzędników w administracyi państwowej, sądu apelacyjnego z wydziałem sędziów polskich we wszystkich sprawach, w których nas, jako Polaków, pokrzywdzono i wstępu dla dzieci ludu polskiego do wszystkich wyższych stanowisk społecznych w Niemczech“.

Niema chyba społeczeństwa, któreby tak jak żydowskie przyklasnęło treści tej odezwy, która jest krzykiem uciśnionych. Wszystko jest słuszne, począwszy od przedstawiciela mniejszości polskiej przy ministeryum, a skończywszy na dostępie do wszystkich stanowisk społecznych.

Posłuchajmy jednak dalej:

Oto krakowski „Naprzód“ pisał onegdaj:

„...Milion Polaków żyje tedy na niemieckim Śląsku Górnym, w Prusach Wschodnich, na Pomorzu i w Westfalii... pozbawionych wszelkich praw kulturalno-narodowych, a nawet i osobistych.

...Akcya wyborcza (w Niemczech) odbywa się wogóle pod naciskiem i terorem przeciwko Polakom i innych mniejszościom narodowym. To też nic dziwnego, że polska mniejszość w Niemczech... skupia się do wyborów pod jednym sztandarem, mimo, że ruch robotniczy jest tam dość silny i samodzielny.

Zaznaczyć należy, że przy poprzednich wyborach do parlamentu niemieckiego, Polska Partya Socyalistyczna szła razem z niemiecką socyalną demokracyą, ale robotnicy polscy zostali przez nią oklamani i pozostawieni sami sobie... Czy można tedy było żądać od socyalistycznych robotników polskich, aby przy tych wyborach znowu poszli razem z wiarołomną niemiecką socyalną demokracyą? Chyba nie!

Jest coś niezmiernie tragicznego w doli robotników polskich w Niemczech. Pod względem socyalnym zwalczają klerykałów i narodowców i stoją u boku niemieckiej socyalnej demokracyi, a pod względem politycznym są zmuszeni pójść razem z klerykałami i narodowcami...“

A zatem precz z solidarnością proletaryatu! Niech żyje jedność narodowa — wobec wspólnego niebezpieczeństwa!

A jak to było u nas w Polsce, jesienią 1922 r.?

Blok mniejszości — nie programatyczny, lecz wyłącznie wyborczy — był przedmiotem najpogardliwszych obelg, najbardziej gwałtownych podejrzeń.

Prowokacyą było to — co dziś w oddaleniu jednej miedzy jest samoobroną, patryotyzmem, słusznem prawem mniejszości, podniesionem do rzędu nakazu świętego.

A jakże P. P. S. wieszało na równi z reakcyą psy na bloku mniejszości w Polsce dlatego, że socyaliści niemieccy, ukraińscy i białoruscy (nasi żydowscy oczywiście nie, bo ci są z łaski Bundu zawsze obojętni, ilekroć chodzi o naród żydowski) znaleźli się z burżujami w jednym związku wyborczym wobec wspólnego niebezpieczeństwa?

Wszystko było wówczas — czarne. reakcyjne.

A jeszcze dziś, w erze „polskiego“ bloku mniejszości klas w Niemczech, roztrębuje „Robotnik“ i „Naprzód“ fanfary radości z powodu tego, że białoruscy socyaliści utworzyli osobny blok, a w prasie prawicowej ciągle jeszcze słychać wycie: „żydowski“ blok mniejszości!

„Niech każdy gniecie swego“—powiada Buchman w Panu Tadeuszu. Ale Buchman był — Niemcem, a społeczeństwo polskie wstydzi się takiej analogii.

Z tej nauki morał taki, że czas najwyższy skończyć z murzyńską etyką. Czas zrozumieć, że ucisk jest wszędzie uciskiem, że zło jest wszędzie złem, a prawo człowieka i prawo narodów — wszędzie prawem świętem, nienaruszalnem.

Wszędzie!

Żydzi! Reklamujcie swe prawo wyborcze do kahału.

Listy wyborcze można przeglądać codziennie w lokalu Organizacyi Syonistycznej, Stradom 15, I. p. oficyny od godziny 9—1 przedpołudniem i od 7—9 wieczorem.

Po sanacyi skarbu--mniejszości narodowe?

Berlin. PAT. „Vorwaerts" donosi z Londynu że poseł Thuguit oświadczył wpływowym angielskim politykom, że Polska natychmiast po ukończeniu swojej sanacyi finansowej i ekonomicznej przystąpi do rozwiązania sprawy mniejszości narodowych.

Tajemniczy program min. Miklaszewskiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów omawiano sprawę reformy administracyi oraz organizacyi szkolnictwa mniejszości terytoryalnych w państwie. Minister wyznań i oświaty p. Miklaszewski przedstawił zarys programu szkolnictwa i organizacyi wyznaniowych na Kresach. Program został przyjęty, a minister Miklaszewski otrzymał polecenie przedstawienia w najbliższch dniach konkretnego planu realizacyi.

Na zapytanie dziennikarzy żydowskich co do szczegółów planu ministra Miklaszewskiego od powiedziano z kół oficyalnych, że rada ministrów uważa, iż opublikowanie już teraz szczegółów planu rządowego wobec mniejszości narodowych byłoby przedwczesne i szkodliwe.

Rewizya horendalnych wymiarów podatku obrotowego.

Narazie w Białymstoku i Lwowie.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Dowiaduję się, że p. premier Grabski wydał nakaz wstrzymania ekgzekucyi podatku obrotowego za II półrocze u osób reklamujących, zamieszkałych w Białymstoku i Lwowie. W związku z tem wyjechał już do Lwowa dyrektor departamentu p. Wiesenberg, jutro zaś uda się specyalny delegat ministeryum do Białegostoku.

Zarządzenie p. premiera wydane zostało pod wpływem olbrzymiej ilości zażaleń jakie otrzymywało ministerstwo zwłaszcza z dwóch wymienionch okręgów skarbowych na horendalne wymiary podatku obrotowego, jakimi obarczano kupców i przemysłowców.

Podobno mają być w najbliższym czasie wydane nakazy rewizyi wymiarów podatkowych i w innych okręgach.

P. Wiesenberg we Lwowie

Lwów, (telefonem od naszego korespondenta). Przybył tutaj wczoraj popołudniu delegat ministeryum skarbu p. Wiesenberg i odbył wstępną konferencyę z kilku posłami. Dzisiaj p. Wiesenberg będzie konferował z przedstawicielami kupców.

Egzekucye podatku majątkowego

Warszawa, 14. 4 PAT. W dniu 12 kwietnia 39 sekwestratorów dokonało na terenie Warszawy 538 czynności egzekucyjnych podatku majątkowego, przyczem 163 płatników wpłaciło na ręce sekwestratorów 3.940,4 fr. zł. 115 podatników wykazało się kwitami PKO., u 260 zaś dokonano zajęcia nieruchomości

Senzacyjne zeznanie por. Bagińskiego przed komisyą sejmową

Sin. Warszawa. (Telefonem) „Kuryer Poranny" donosi, iż w dniu wczorajszym odwiedzili członkowie nadzwyczajnej komisyi śledczej dla sprawy PPP Kozicki i Prager przebywającego w więzieniu wojskowym por. Bagińskiego, skazanego na karę śmierci. Bagiński miał oświadczyć w obecności posłów, co następuje:

„Jestem zdecydowanym komunistą, nie żywię sympatyi dla Piłsudskiego, oświadczam jednak, że prokurator Janczewski nawamiał mnie do złożenia zeznania, że działałem pod wpływem Piłsudskiego. Wzamian prokurator Janczewski obiecywał mi ulgi w więzieniu i swoje poparcie w sądzie".

W sprawie tej „Kuryer Poranny" pisze:

„Jeżeli chodzi o wizytę u Wieczorkiewicza i Bagińskiego, to pomijając kwestyę, że ludzie ci wyszli poza obręb życia społecznego — zeznania ich, jako pozbawionych praw choćby były wiarogodne, nie mogą przedstawiać żadnej wartości".

Dalsze ograniczenia żydowskiej autonomii narodowej na Litwie

Kowno. PAT. Na Litwie planowane są dalsze rozporządzenia i ustawy mające na celu ograniczenie narodowej autonomii żydowskiej. Do sejmu wniesiono projekt ustawy o zniesieniu uprawnienia gmin żydowskich do opodatkowania członków tych gmin. Gabinet litewski przyjął projekt ustawy o żydowskiej radzie narodowej ograniczając znów jej kompetencyę.

Plan zamachu na regenta węgierskiego.

Berlin. PAT. „Voss. Ztg" donosi z Wiednia, że policya budapeszteńska wykryła spisek, mający na celu wykonanie zamachu na regenta węgierskiego, Horthy'ego. Aresztowane zostały 8 osoby, których nazwiska trzymane są w tajemnicy.

Budapeszt. PAT. Na czele spisku na życie regenta Horthyego stał 23-letni górnik, Aleksander Staroń. Podczas śledztwa podał się on za anarchistę. Dwaj inni aresztowani mieli być jedynie wykonawcami planu zamachu.

Stresemann o stanowisku Niemiec wobec sprawozdania ekspertów.

Berlin, 14. 4 PAT. Minister spraw zagranicznych Stresemann wygłosił mowę na zgromadzeniu w Pile, w której powiedział między innemi. Na wezwanie komisyi odszkodowań rząd niemiecki wyłuszczy w najbliższych dniach swoje zapatrywania na sprawozdanie rzeczoznawców. Sprawozdanie mówił minister żąda od Niemiec przyjęcia wielkich ciężarów, a nadto dopuszcza czynniki zagraniczne do najważniejszego działu majątku państwowego to jest do kolejnictwa. Odpowiedzialność za przyjęcie tych warunków Niemcy mogą przyjąć tylko w razie przywrócenia w całej pełni fiskalnej i administracyjno-prawnej suwerenności rzeszy na całym obszarze państwa niemieckiego. Pod warunkiem, że Niemcom faktycznie dana będzie możność spokojnego i swobodnego rozwoju, sprawozdanie rzeczoznawców może być uważane za rzeczową podstawę do dyskusyi w przedmiocie współdziałania w kwestyi odszkodowań.

Korsarze.

Honk Kong, 14. 4 PAT. Korsarze usiłowali obrabować jeden ze statków chińskich. Znajdująca się na pokładzie statku milicya zmusiła ich do odwrotu, przyczem trzech korsarzy poniosło śmierć.

Z wycieczki do Palestyny.

Tel. wł. Now. Dziennika.

Jaffa 11 b. m. Przybyliśmy zdrowi do Jaffy. Tel Awiw oczarowało nas.

Zgon działacza syońskiego.

Lwów, (telefonem od naszego korespondenta). Zmarł tutaj w szpitalu żydowskim błp. Efraim Katz, jeden z pierwszych pionierów ruchu syońskiego w Małopolsce.

Na granicy szwajcarsko-włoskiej

Berno, 14. 4 PAT. Rząd włoski zaprotestował u rządu szwajcarskiego przeciwko temu, że żołnierze szwajcarscy pełniący służbę na granicy, wznosili dnia 8 wrogie okrzyki pod adresem Włoch. Rząd szwajcarski przyrzekł przeprowadzić w tej sprawie śledztwo, równocześnie jednak domaga się od rządu włoskiego śledztwa w sprawie gróźb skierowanych w piątek przez faszystów do msr. m. Varesse.

W Grecyi większość za republiką

Ateny, 14. 4 PAT. Urzędowo donoszą, że wedle danych zebranych do chwili obecnej 75 procent oddanych głosów w plebiscycie opowiedziało się za republiką.

Wniosek o zniesienie monarchii w Szwecyi

Sztokholm, 14. 4 PAT. W sobotę w reichstagu szwdzkim poseł komunistyczny Spongberg zgłosił wniosek o zniesienie monarchii i zaprowadzenie republiki. Po krótkiej dyskusyi odrzucono wniosek 83 głosami przeciwko 53.

25 maja wybory we Francyi.

Paryż, 14. 4 PAT. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządznie w sprawie nowych wyborów, które się odbędą 11 maja. Wybory ścisłe odbędą się 25 maja. Nowa izba zbierze się w niedzielę dnia 1 czerwca. Stosownie do uchwały parlamentu będzie się ona składała z 584 posłów zamiast dotychczasowych 624.

Długi francuskie

Paryż, 14. 4 PAT. Zobowiązani aFrancyi reprezentują ogółem następujące sumy: długu wewnętrznego 270.708,103.000 franków długu zewnętrznego 165.538.620,000 franków. Wobec tak znacznych sum zadłużenia, rząd francuski wydał rozporządzenie, by wszelkie nowe emisye pożyczek państwowych, z wyjątkiem konsolidacyjnych były niezwłocznie zaniechane, a wszelkie wydatki ze zwyczajnego budżetu na bieżący rok oraz na odbudowę były całkowicie pokrywane z wpływów od podatków i opłat.

Przeciw spadkowi kursów we Wiedniu.

Wiedeń, 14. 4 PAT. Na konferencyi wszystkich banków wiedeńskich, odbytej wczoraj wyrażono zgodnie zapatrywanie, że dalszy spadek kursów musi być powstrzymany. Dla przeprowadzenia interwencyi utworzony został syndykat interwencyjny na dużą skalę, który od poniedziałku rozpocznie swą działalność. W sprawie tej ogłaszają dzisiejsze dzienniki wiedeńskie komunikaty, których celem jest zapobieżenie panice giełdowej.

Kronika telegraficzna.

— W Tunisie wylądował aeroplan portugalski odbywający podróż dookoła świata.

— Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch, złożył wizytę Poincaremu. O konferencyi obu mężów stanu nie wydano żadnego komunikatu urzędowego.

— Wysoki komisarz francuski w Konstantynopolu założył protest z powodu zamknięcia 36 szkół francuskich.

— Sąd przysięgłych w Lille skazał na 5 lat więzienia niejakiego Beaulier, który dostarczał żywności armii niemieckiej i denuncyował ukrytych żołnierzy państw sprzymierzonych.

— Z Barcelony donoszą: Skutkiem osunięcia się ziemi przy robotach kolei podziemnej, pogrzebanych zostało 8 robotników. 3 z nich odniosło ciężkie rany.

— Rosyjska Agencya telegraficzna donosi: Wykonanie wyroku kijowskiego zostało odłożone z powodu zażądania aktów przez sąd najwyższy.

— Dzienniki donoszą z Cordowy, że w pociągu pospiesznym idącym z Andaluzyi stwierdzono, że nieznani złoczyńcy zamordowali dwóch funkcyonaryuszów pocztowych i zrabowali papierów wartościowych na sumę 500.000 pezetów.

Złowróżebne zapowiedzi Lloyda George'a

Były premier angielski o wyborach na kontynencie.

Kraków, 15 kwietnia.

B. premier angielski, o którym dzienniki donoszą, że zapadł na ciężką grypę, pełen jest smutnych myśli i pessymizmu. Ostatnio ogłosił znowu artykuł o wyborach i kampanii wyborczej we Włoszech, Francyi i Niemczech.

„Wybory we Włoszech, Francyi i Niemczech — powiada L. G. — mają jeden wspólny problem: nacyonalizm, nacyonalizm z frontem przeciw każdej innej formule, przeciw socyalizmowi, komunizmowi, liberalizmowi pacyfizmowi. Pogląd nacyonalistyczny nie jest przy tem sam w sobie bezwzględnie reakcyjny, staje się takim dopiero w następstwach. To, co się w ostatnich dniach stało we **Francyi**, ilustruje najlepiej moje słowa. Polityka wewnętrzna p. Poincarego jest u masy francuskiej niepopularna, ale jego agresywna polityka zagraniczna zdobywa jej poklask. Aż do swej klęski w Izbie opierał się p. P. głównie na reakcyjnej prawicy. Jego program wyborczy posiadał więc wyraźne zabarwienie konserwatywne. Obecnie jednak uczynił ostatecznie zwrot na lewo, przyczem nie zmodyfikował swej polityki zagranicznej nawet w najdrobniejszym szczególe. Tylko swemu programowi wewnętrzno - politycznemu nadał on kierunek bardziej radykalny. Z nacyonalistycznego konserwatysty przemienił się w nacyonalistycznego radykała. Rojalistom zrzedła mina, ale radykałów nie ogarnął entuzyazm. Lecz ani zakłopotanie jednych, ani też niezadowolenie drugich nie wstrzyma Francyi od głosowania za dotychczasową polityką w Ruhrze. Naród francuski jest przekonany, że Niemcy symulują niezdolność płatniczą i wobec tego z całego serca pragnie dalszego nacisku. A tam, gdzie to pragnienie daje się złączyć z radykalizmem, tam wyborcy wypowiedzą się za tym programem. Zabarwienie polityczne jest im obojętne, jeśli porusza się ono w granicach barw niebiesko- biało- czerwonej... Kto więc oczekuje, że z walki wyborczej we Francyi zrodzi się nastrój bardziej pojednawczy, ten dozna zawodu“.

O wyborach w **Niemczech** pisze Lloyd George: „Fala wzmagającego się nacyonalizmu zalewa Niemcy. To było prędzej czy później nieuniknione. Umiarkowanie i rozsądek zwycięzców mogłyby odroczyć wybuch...“

„Proces Ludendorffa w Bawaryi i znamienne demonstracye podczas pogrzebu młodego Niemca, który zmarł w niewoli francuskiej, stanowią zapowiedź nowego ducha, który ogarnął Niemcy w ostatnim roku, i dowodzą, że nie chodzi tu o wybuchy lokalne. Prusy i Bawarya jednoczą się znowu w zaciekłej nienawiści do Francyi. Powódź namiętności zalała Niemcy, zatapiając wszystkie żywioły pacyfistyczne. Najbardziej zrównoważeni przywódcy tylko wtedy mogą tam uzyskać posłuch, jeśli upozorują przynajmniej, że hołdują temu nowemu a niebezpiecznemu duchowi. Zbudowany z przemocy i trwogi wał ochronny kruszy się, a wstrzymywana przez długie lata wściekłość przedziera się a fale, tego coraz silniej wzbierającego prądu wniosą do sejmu Rzeszy nowych ludzi.

Taki widok wpłynąć musiałby na wybory we Francyi, które odbędą się tam w kilka dni po wyborach w Niemczech, a oba te parlamenty, przepojone wrogo nawzajem usposobionym patryotyzmem, zanim jeszcze fale te opadną, omówić mają sprawozdanie ekspertów międzykoalicyjnych. Zaiste, takie horoskopy nie dają wielkiej nadziei!

Wybory we **Włoszech** wykazały już tryumf nacyonalizmu. Faszyzm wyrósł z walki z socyalizmem i w swych metodach jest antydemokratyczny. Ale prawdziwym jego bodźcem nie jest antypatya do ekonomicznych doktryn socyalizmu, ani też jego przywiązanie do idei autokracyi. Prawdą jest, że Włochy ucierpiały wskutek akcyi socyalistycznych więcej, niż wszystkie inne państwa koalicyjne... Był czas, w którym się zdawało, że przemysł utonie w powodzi tych akcyi. Wszędzie zapanował chaos i rozkład... Wszystkie klasy gotowe więc były powitać każdy ruch, choćby był jak antykonstytucyjny i autokratyczny, byleby położył kres panowaniu tych wyrostków...“

„Wybory we Włoszech, Niemczech i Francyi — konkluduje wobec tego Lloyd George — dowodzą, że w Europie środkowej i zachodniej zmartwychpowstaje duch nacyonalizmu agresywnego. Narody europejskie stają na straży swych zagrożonych praw“.

Krwawe ekscesy antysemickie w Rumunii

Wykroczenie studentów w Bukareszcie i Czerniowcach.

Skutki uwolnienia faszystów. — Akademicy — pogromczykami. — Władze musiały ogłosić stan oblężenia we wszystkich miastach uniwersyteckich. — Samoobrona żydowska. — Napad na teatr żydowski w Czerniowcach. — Stronnicze zachowanie się policyi. —

Bukareszt. Z powodu ostrej cenzury telegramów prasowych było niemożliwością przesłać wiadomości o antysemickich wykroczeniach, które nastąpiły po uwolnieniu od winy i kary studentów, oskarżonych o należenie do faszystowskiej organizacyi. Co się tyczy samego procesu to należy zaznaczyć, że śledztwo wykazało dosadnie współudział oskarżonych w spisku w sprawie planowanego zamordowania członków rządu i kilku znanych osobistości żydowskich. Mimo to zostali wszyscy oskarżeni wypuszczeni na wolność.

Syn profesora Codreanu, akademik, który po profesorze Cuza jest kierownikiem bojówek antysemickich, chwalił się przed sądem, że zamierza wymordować Żydów i ich obrońców. Następnie opowiadał, że przebywał w Berlinie celem zakupienia egzemplarzy książki Henri Forda „Międzynarodowy Żyd“, aby rozszerzyć to wydawnictwo w Rumunii.

Kiedy wydano wyrok uwalniający utworzył się pochód przeszło 2000 studentów, który demonstrował po ulicach Bukaresztu i na znak wtargnął do dzielnicy żydowskiej. Z **nożami i laskami** w ręku napadli demonstranci na mieszkańców żydowskich. **Wielu Żydów jest rannych**, kilku przewieziono w groźnym stanie do szpitali. **Biura pism żydowskich zostały zniszczone a sklepy splądrowane.**

Rząd wysłał na ulice gęste patrole wojskowe. Wielu jednak żołnierzy stanęło u boku demonstrantów. Antyżydowskie wykroczenia trwały aż do 5 kwietnia. Między żołnierzami a studentami, którzy się zabarykadowali w gmachu uniwersyteckim przyszło do bójki. Ostatecznie udało się wojsku barykady zdobyć i gmach oczyścić. Z powodu tych wykroczeń **rząd ogłosił w mieście stan oblężenia.** Utrzymanie porządku i spokoju przekazano formalnie władzom wojskowym, agitatorzy mają być postawieni pod sąd wojskowy.

Czerniowce. (ŻAT) Wykroczenia antyżydowskie rozpoczęły się dnia 3 kwietnia napadem studentów rumuńskich na teatr żydowski i trwały długi czas. Dnia 4 kwietnia napadali akademicy rumuńscy i demonstrowali ponownie przed żydowskim teatrem przeciw pozwoleniu wystawienia sztuk żydowskich. **Policya, jakoteż grupa żydowskich studentów, która utworzyła samoobronę, odparła atak faszystów rumuńskich.** Faszyści kroczyli w pochodzie ulicami miasta i napadali na Żydów. Wtargnęli do kawiarń i restauracyi, bijąc tam gości żydowskich. **W całem mieście splądrowano sklepy żydowskie. Znaczna liczba Żydów** jest rannych. Stan znanego przywódcy poalesyonistów Leib Steinmetza, który wpadł w ręce chuliganów, jest bardzo groźny. Policyi udało się przywrócić spokój.

Czerniowce. (ŻAT) Zachowanie się policyi wobec chuliganów jest ze wszech stron ostro krytykowane. Policya aresztowała wprawdzie chuliganów, ale natychmiast wypuściła ich na wolność, aresztując natomiast niewinnych Żydów, ponieważ rzekomo krytycznie wyrażali się o zachowaniu policyi. I tak aresztowała po-

Anatol France.

W ośmdziesięciolecie urodzin

Anatole France — 80 lat! Wprost wierzyć się nie chce, bo France właściwie nigdy nie był starym. Ale też nigdy nie był młodym. Sceptyk wogóle nigdy się nie starzeje. Gdy ktoś wchodzi w życie z bogatym bagażem złudzeń i nadziei, powoli rok za rokiem wyrzuca po za pokład barwne życia legendy. Ale sceptyk nie traci właściwie rumieńca życia, bo nie pozwala się życiu zaskoczyć, bo wszelkie życiowe zjawiska kwituje uśmiechem cichej zgody.

Sceptyk nie koniecznie musi być zgorzkniałym. Gdy życie zubożyło młodego romantyka, przeistacza się zapalony entuzyasta w gryzącego ironistę. Wyolbrzymia wówczas ludzkie słabostki i przeciwstawia nieszczęsnemu człowiekowi krzywe zwierciadło karykatury. Ale sceptyk może łączyć wrodzoną dobroć serca z głębokiem zrozumieniem ludzkiej słabej natury. Wytwarza się wówczas łagodna, popołudniowa atmosfera pobłażania — człowiek nie jest wówczas dziką bestyą tylko nieszczęśliwą maryonetką w ręku przemożnej siły.

A sceptycyzm Francea pełen jest tego pobłażliwego współczucia arystokraty. Czy to będzie Sylvestre Bonnard, czy groźny rewolucyonista, czy dobroduszny ksiądz Coignard, czy wreszcie śwvałowa dama z „Lys rouge“ zawsze mamy przed sobą biedną ludzką zwierzynę, ze wszech stron osaczoną i niezmiernie śmieszną w swych komicznych podrygach, by zrzucić z siebie pęta niewoli.

France kocha swoich śmiesznych bohaterów i otacza ich królewskim przepychem cudownie inkrustowanego stylu. Giętka, przejrzysta mowa galijska lśni w jego ręku przecudownem światłem. Bo by prawdę powiedzieć, France, chociaż lituje się nad człowiekiem, woli jednak towarzystwo starych książek. Jakiś ojciec kościoła z 4 stulecia może przedstawia dla niego więcej uroku niż „homo sapiens“ naszych czasów. Dlatego jego najdroższa książka nazywa się „Ogrodem Epikteta“, a najlepszą jego powieścią jest aleksandryjski Tais.

Ale współczesność puka do okna zakochanego w starych pergaminach pisarza, a wówczas daje nam France dobrotliwą i niezmiernie przytem wnikliwą anarchistyczną satyrę „Wyspy Pingwinów“. Można powiedzieć, że France traktuje teraźniejszość już jako przeszłość, dla sceptyka nie istnieje bowiem sztuczny przedział czasu. Człowiek jest sobą we wszystkich epokach, a czasem tylko historya urabia legendę, która pióropuszem sławy otacza pewne jednostki. France ma satysfakcyę, by poddać analizie barwne legendy dziejów, a jego monografia o „Dziewicy orleańskiej“, która tyle krwi napsuła rojalistom jest dziełem sceptyka, któremu historya nie potrafi zaimponować. Jest to siła, ale równocześnie i słabość. Gdy odzieramy legendę z jej piórpuszów, nie czujemy, jak ubogiem staje się życie. Przypomina to ów wyrzut Bramina, któremu uczony europejski pokazał, ile bakteryi mieści się w szklance wody. „Nigdy już więcej nie będę mógł pić wody — powiedział z wyrzutem dostojny bramin“.

A przecież i woda odbija w sobie nieraz i słońce i niebo gwiaździste... Moissi.

Z teatru im. J. Słowackiego

„Pani X“ dramat w 4aktach Aleksandra Bissona, reżyser Antoni Piekarski.

Pani X! Co za obiecujący tytuł! X to zawsze niewiadome, zarówno w matematyce ścisłej jak widocznie w matematyce życiowej. **Jedyna trudność** w umiejętnem zastosowaniu tego **„X“**. **Od postawienia go w swojem odpowiedniem i potrzebnem** miejscu zależy zrozumienie problemu **matematycznego**, od znalezienia zaś nazwy **czyli wartości** rzeczonego „X“ zależy **rozwiązanie zagadnienia**. A gdy równanie posiada więcej niewiadomych, wystarczy przecież jedno tylko, to właśnie „X“, ten najtrudniejszy problem wydobyć na światło dzienne, wtedy jak po nitce — dochodzi się do kłębka, do rozjaśnienia i wyjaśnienia funkcyi reszty niewiadomych. Jeno więc jedno małe lakoniczne x.

Nie trzeba jednak sądzić, że znalezienie niewiadomej jest z reguły rzeczą łatwą. Zarówno w matematyce jak w życiu nastręcza wiele trudności — lecz wreszcie przy usilnej czasem mozolnej pracy niewiadoma staje się zupełnie a zupełnie wiadomą — i problem odrazu traci na wartości, przestaje być aktualnym i interesującym.

Taką samą niewiadomą X jest ta piękna „Pani“ Aleksandra Bissona.

Gdy zechcę, nazwę ją „kobietą, która zabiła“ będzie to x1.

Gdy zechcę nazwę ją „Wierą Mircewą“ będzie to x2.

Gdy zaś wreszcie ... nazwę ją prosto „Pa-

licya 73 letniego kupca żydowskiego Langera, którego zatrzymała na posterunku policyjnym do 2 w nocy, znęcając się w okrutny sposób nad starcem. We więzieniu znajduje się wiele członków żydowskiej samoobrony, a ani jeden z ekscedentów. Liczba rannych podobno eksce-sów jest znacznie większa, niż przypuszczano.

Bukareszt. (ŻAT) Rumuńska Rada ministrów w Rumunii postanowiła proklamować stan wojenny we wszystkich miastach uniwersyteckich. Krążą wieści, że profesorzy, którzy brali udział w agitacyi antysemickiej mają być postawieni pod sąd wojenny.

—o-o—

Posiedzenie Zyd. Rady Narodowej na Litwie

Kowno. (ŻAT.) Onegdaj otworzono plenarne posiedzenie Żydowskiej Rady Narodwej na Litwie. Przewodniczący dr. Rosenbaum zdał sprawozdanie z obecnego położenia żydostwa litewskiego w związku z likwidacyą ministerstwa żydowskiego i z koniecznością legalizacyi Rady Narodowej. Należy wątpić — powiedział dr. Rosenbaum — czy sejm obecny zgodzi się na legalizacyę. Gdyby Rada Narodowa nie została zalegalizowana to fakt ten będzie znacznie szkodliwszym, niż zniesienie żydowskiego ministerstwa. Dr. Rosenbaum zajął się także sprawą projektu przymusowego spoczynku niedzielnego, wedle którego nauka w szkołach żydowskich może się odbywać w niedzielę, natomiast wszystkie warsztaty pracy muszą być zamknięte. Po sprawozdaniu odbyła się dyskusya.

Rząd angielski a sprawa naturalizacyi.

Londyn. (ŻAT.) U podsekretarza dla spraw wewnętrznych Mr. Davisa zjawiła się deputacya londyńskich organizacyj żydowskich i żydowskich związków zawodowych. Deputacya skarżyła się na trudności naturalizacyi, czynione obcokrajowcom, zamieszkałym od dłuższego czasu w kraju. Trudności te dotyczą w pierwszym rzędzie żydowskich mieszkańców. Deputacya poruszyła sprawę imigracyi obcokrajowców. Podsekretarz stanu w odpowiedzi zwrócił uwagę deputacyi na wielkie bezrobocie, panujące obecnie w Anglii, wskutek czego szersza imigracya do kraju przy obecnych warunkach jest uniemożliwiona. P. Davis przyrzekł jednak deputacyi, że przedsięweźmie energiczne kroki przeciw niesprawiedliwym wysiedleniom obcokrajowców z Anglii. Jak długo rząd robotniczy jest u steru, zakończył p. Davis swoją przemowę, nie będzie nikt wysiedlony z Anglii z powodu swych przekonań politycznych.

—o-o—

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

„HAOLAM" BĘDZIE WYCHODZIŁ W LONDYNIE. Jak się dowiaduje ŻAT wydawnictwo centralnego organu egzekutywy syońskiej „Haolam" ma być przeniesione z Berlina do Londynu. Przeniesienie to stoi w związku z chęcią ściślejszej współpracy między kierownictwem organizacyi a jej organem.

DAR DLA NARODOWEJ BIBLIOTEKI HEBRAJSKIEJ. Jak donoszą z Frankfurtu nad Menem przesłali członkowie żydowskiej gminy religijnej w Niessen bibliotece hebrajskiej w Jerozolimie cały szereg starych dokumentów pisanych na pergaminie we formie rodału. Dokumenty te mają pochodzić od Samarytan.

ŚLADY SODOMY I GOMORY NAD MORZEM MARTWEM. [illegible] Sodomy i Gomory [illegible] wspominanych w torze. Archeolodzy powiadają, że [illegible] pewne pozostałości rzucające światło na istnienie tych miast w starożytności.

EGIPSKI BANK KREDYTOWY W PALESTYNIE. Na najbliższym posiedzeniu akcyonaryuszy banku egipskiego kredytowego postawi dyrekcya rezolucyę w sprawie działalności banku w Palestynie i Syryi. Bank ten założyli przed 50 laty Żydzi.

OSKAR STRAUSS DO AMERYKAŃSKICH MISYONARZY W PALESTYNIE. Wedle wiadomości „Daily Express" zwołał b. poseł amerykański w Turcyi, Oskar Strauss do Nazaretu konferencyę obecnych tam misyonarzy amerykańskich. W przemówieniu podkreślił ponownie, że nie jest syonistą jednak przestrzega ludność katolicką, by nie przeszkadzała odbudowie żydowskiej siedziby narodowej.

WYNIK WYBORÓW DO GMINY ŻYDOWSKIEJ W LIPSKU. Dnia 6 kwietnia odbyły się w Lipsku wybory do gminy żydowskiej. Wedle ordynacyi wyborczej ludność żydowska była podzielona na dwie kurye, wschodnią i zachodnią. W kuryi wschodnio- żydowskiej otrzymali: blok syonistyczny 4 mandaty, ortodoksi 3, Poalesyoniści 1. W kuryi zachodnio- żydowskiej: liberali 17, syoniści 5, a Poale syoniści 3 mandaty.

MONARCHIŚCI ROSYJSCY PRZECIW OSIEDLENIU ŻYDÓW NA KRYMIE. Monarchiści rosyjscy, przebywający w Ameryce zgłosili na łamach swojej prasy energiczny protest przeciwko planowi kolonizacyi żydowskiej w Rosyi południowej.

Plotki o emigracyi z Palestyny.

Krakowska „Nowa Reforma" podała w sobotnim numerze za warszawskim „Naszym Przeglądem", że w styczniu wyemigrowało z Palestyny 489 Żydów. Prostujemy tedy:

1) „Nasz Przegląd" podał, że w styczniu i w lutym wyemigrowało 489 Żydów (a nie w styczniu).

2) Urząd imigracyjny i reemigrantów palestyński rejestruje wszystkich imigrantów, tak że turystów. Liczba obejmuje w dziewięciu dziesiątych turystów, którzy przyjechali na krótki pobyt do Palestyny, a nie kolonistów względnie chalucim.

W sprawie rewizyi procesu śp. rab. Szapiry

Motywy Najwyższego Sądu Wojskowego.

Jak już donieśliśmy, Najw. Sąd Wojskowy po rozpoznaniu w dniu 28 ub. m. skargi kasacyjnej, wniesionej przez adw. Hartglasa przeciwko wyrokowi wojsk. sądu okr., uznającego b. p. rabina Szapiro winnym zdrady i zatwierdzającego wyrok sądu polowego z dnia 20 sierpnia 1920 r., zarządził ponowną rewizyę procesu.

Skarga składała się z dwóch punktów: przeciwko wyrokowi, którego motywy nie odpowiadały rezultatowi śledztwa sądowego i o niekompetencyi sądu, który rewizyę przeprowadził, gdyż zdaniem obrońcy, przeprowadzenie rewizyi podlegało już sądowi cywilnemu.

Odrzucając punkt zażalenia o niekompetencyi sądu, Najwyższy Sąd Wojskowy wziął pod uwagę:

1) Sprzeczności w zeznaniach świadków co do ruchów wykonywanych przez rabina Szapiro;

2) Nieustalenie, ażeby z piwnicy, skąd świadkowie obserwowali rabina, można było stwierdzić, że ruchy owe mogły być dostrzeżone przez bolszewików;

3) że sąd polowy oparł się jedynie na zeznaniach świadków twierdzących, iż rabin Szapiro dawał znaki bolszewikom na wtargnięcie, nie biorąc jednak pod uwagę zeznań świadków, którzy stwierdzili, iż w chwili podawania rzekomych znaków bolszewicy już dawno znajdowali się na miejscu, co budzi wątpliwości o celowości znaków.

Wreszcie Sąd Najwyższy, opierając się na zeznaniach szeregu jeszcze świadków i okoliczności, uważa za możliwe, iż b. p. rabin Szapiro był niepoczytalny i jako taki ruchy owe wykonywał bezcelowo.

Możliwość odprawiania w owej chwili modłów Najw. Sąd odrzucił z tego względu, że gdyby tak było, rabin Szapiro użyłby zdaniem Sądu, tę okoliczność na swoją obronę.

Wkońcu Sąd stwierdza, że samo dawanie znaków nie może świadczyć o szpiegostwie, należało bowiem stwierdzić, czy oskarżony istotnie był szpiegiem.

---

dą X" i rozwiązanie jak na dłoni.

„Pani X" jest dramatem wedle wszelkich prawideł receptury dramatycznej. Jest w nim i zdrada i ból i złamane życie i zabójstwo no i śmierć — lecz mimoto wszystko cztery akty dość długiego widowiska przechodzą bez wrażenia, bez wywołania tragicznego dreszczu — ba nawet bez wywołania potrzebnego współczucia. Ot prosto siedzi się trzy godziny, patrzy, słucha, ...no i idzie się do domu bez jakiegokolwiek wrażenia.

Naturalnie mowa tu o dramacie — nie zaś o odtwórcach poszczególnych ról, właściwie zaś jednej roli Joanny Fleuriot, nieszczęśliwej żony Lucyana Fleuriot prokuratora w Paryżu następnie prezydenta sądu w Bordeaux. Rolę tę, nawiasem mówiąc bardzo niezwięczną grała p. Bednarzewska z maestryą, wkładając w nią pełnię uczucia siły i dzięki tej tylko grze mogliśmy wierzyć w tragizm bohaterki.

„Pani X" była piękną i dobrą kobietą, miała zaś męża, który ją wprawdzie bardzo kochał ale jej nie studyował, nie wgłębiał się w jej psychikę. Wynikiem tego była zdrada. Odkryta — ucieka wraz z kochankiem poto ale by po 2 latach wrócić i prosić męża o przebaczenie. Mąż, prokurator, człowiek twardych zasad odtrąca ją brutalnie i nie dopuszcza do widzenia się z ich chorem dzieckiem.

Tegoż dnia opuszcza Francyę tuła się przez lat 20 po Ameryce i wraca jako towarzyszka czy kochanka łajdaka szantażysty z powrotem do ojczyzny, złamana zniszczona oddająca się namiętnie narkotykom w rodzaju opium czy eteru, w nadziei, że w ten sposób zagłuszy tęsknotę za synem lub nienawiść do męża. Wraca jako Pani X, nie chcąc skazić nazwiska syna. Atoli ten, z którym wróciła chce jej przeszłość wyzyskać dla szantażu, coby poważnie zaszkodzić mogło jedynie kochanej istocie. Po bezskutecznych prośbach w celu powstrzymania go od tego czynu pada od jej kuli, a ona oddaną zostaje w ręce sprawiedliwości.

Miejscem rozprawy głównej jest sąd w Bordeaux. Obrona obwinionej przypada z urzędu w udziale jej synowi, który ostatnio został adwokatem i występ ten ma być jego debiutem.

I jest sąd i prokurator i przysięgli i adwokat i publiczność żądna wrażeń, jest woźny z dzwonkiem i policyanci jak mumie. Słowem wszystko, jak w sądzie. Obwiniona od pierwszej chwili milczy tak w śledztwie jak i na rozprawie — i dopiero widok znienawidzonego męża wyrywa z ust jej kilka słów.

Prokurator oskarża — (zapewne nie prawnik) broni młody i zapalczywy adwokat, (również słaby prawnik) przysięgli wycierają oczy (widocznie ich mowa musiała rozczulić) i na postawienie im pytanie 12 głosami jak jeden mąż odpowiadają „nie"!

Wyrok uwalniający.

W toku rozprawy prezydent sądu poznaje oskarżoną, a ponieważ ją kocha, ponieważ czuje się winnym wobec niej — chce zło naprawić. Wyjawia synowi tajemnicę, syn zyskuje matkę, a matka syna, ale na krótką chwilę, gdyż nadwerężone serce przestaje funkcyonować. Lekarz stwierdza już tylko śmierć.

Cztery akty sztuki Bissona ciągną się w nieskończoność. Niema jednej roli psychicznie uzasadnionej, jeno słowa, patos i efekta kinowe, bez należnego kinowego tempa. Toteż dramat ten nie mógł być polem do popisu dla artystów, którzy mimo najlepszych chęci nie byli wstanie ratować sytuacyi, ani ujawnić walorów reżyseryi. Rola tytułowa była jedyną, która jeszcze miała pewną racyonalną podstawę i programową myśl dzięki niezrównanej Bednarzewskiej — reszta to maryonetki martwe prawie nieme mówiące jeno wyuczone słowa. To trochę za mało nawet w ostatnich tygodniach Wielkiego Postu.

Proszę mi wybaczyć, że wobec powyższego milczeć będę o grze i wysiłkach artystów, bo teraz dopiero zaczyna mnie intrygować to „X" — ten niewiadomy powód wystawienia tego dramatu.

Znalazłem wreszcie: X = 0.

w. z. I. Fleischman.

Zebranie organizacyjne Banku Polskiego

Stanowisko kupiectwa żydowskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak wynika z komunikatów prasowych, rozmaite grupy akcyonaryuszów Banku Polskiego szykują się energicznie do wyborów, przyczem wymieniane są nazwiska przedstawicieli rozmaitych grup: rolniczej, przemysłowej, kupiectwa polsk., drobnych akcyonaryusszów.

Wobec powyższego, kupcy, przemysłowcy i finansiści Żydzi, mający według przybliżonych obliczeń przeszło 15 procent bezpośredniego i pośredniego udziału w Banku powinni zorganizować się i wziąć udział w walnem zebraniu, celem przeprowadzenia do Rządu przedstawicieli akcyonaryuszów Żydów.

Przyjmując pod uwagę procentowy stosunek kapitału żydowskiego, należałoby się Żydom 2 miejsca.

* * *

Dnia 10 kwietnia rb. delegacya Centrali Związku Kupców, złożona z pp. sen. A. Truskiera i inż. M. Zajdenmana została przyjęta przez Prezesa Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego w sprawie mającego się odbyć w dniu 15 bm. Walnego Zebrania Akcyonaryuszów i ukonstytuowania władz Banku.

Zważywszy, że należący do Żydów kapitał, zaangażowany w bankach, w przemyśle i handlu przyjął znaczny udział w subskrypcyi akcyi Banku Polskiego bezpośrednio i pośrednio, przyczem sądzić należy, że ten udział Żydów w subskrypcyi przekracza 15 proc., zważywszy dalej, że dla dobra sprawy sanacyi skarbu i ugruntowania powagi i podstaw Banku Polskiego nie należy dawać posłuchu szowinistycznym hasłom wyeliminowania z Banku elementu żydowskiego, delegacya prosiła p. prezesa Karpińskiego o przyczynienie się swoim wpływem i autorytetem do uwzględnienia przez odnośne ugrupowania kandydatury żydowskiej na jeden chociażby mandat w Radzie Banku.

Sen. Truskier w imieniu zorganizowanego kupiectwa, przemysłowców i finansistów żydowskich wysunął następujące nazwiska kandydatów na miejsce członka Rady Banku.

1) Heilperin Zygmunt, 2) Himelfarb Jakób, 3) Szeroszewski Michał, 4) Gepner Abraham. 5) Dyr. Aszkenazy.

ZE SPORTU.

Union Oberschöneweide (Berlin) -- Cracovia 1:1 (0:0)

(B. G.) I niedzielne zawody powyższych drużyn skończyły się wynikiem remisowym, aczkolwiek Cracovia zasłużyła w tym dniu na przegraną z różnicą dwóch bramek. Union był stanowczo lepszym od swego gospodarza. Gra toczyła się po większej części na połowie Cracovii a jedynie niezdecydowane zachowanie się berlińskich napastników pod bramką przeciwnika, umożliwiło Cracovii, aczkolwiek z ciężkim trudem, utrzymanie wyniku nierozstrzygniętego.

Ogółem wrażenie, jakie pozostawia po sobie drużyna berlińska, po dwudniowych zawodach, przeprowadzonych w nader złych warunkach terenowych, jest wysoce dodatnie. Sposobem i charakterem gry przypomina ona Wisłę. Podobnie jak i Wisła gra Union twardo, a przytem fair. Kombinacye ataku, prowadzone płaskim pass'em, są proste i jawne i dlatego ładne. Atak Unionu nie zna błyskotliwych kombinacyi. Prze silnie i celowo na bramkę, wyzyskując równomiernie trójkę środkową i skrzydła. Najlepszą częścią drużyny jest bezsprzecznie pomoc, technicznie dobra i odznaczająca się znakomitą taktyką. Celuje w niej zwłaszcza prawy pomocnik — najlepszy gracz na boisku, którem swem świetnem „kryciem“ unicestwiał w zarodku agresywne zamiary lewego skrzydła Cracovii Reyman III—Sperling. Stosunkowo słabszą jest obrona, aczkolwiek w niczem nie ustępowała obronie Cracovii. Słabymi punktami w drużynie są lewy skrzydłowy i bardzo słaby bramkarz. Wyrównującą bramkę Cracovii należy zapisać na rachunek jego nieudolności. Powtarzamy: Drużyna berlińska pozostawia po sobie nader korzystne wrażenie.

A Cracovia? Zawiodła we wszystkich swych liniach. Wyjątek stanowi Popiel. Nawet obrona, dotychczas niezachwiana, chwiala się tym razem. Jakieś ogólne rozluźnienie, naturalnie w grze, zakradło się w szeregi reprezentacyjnej drużyny Cracovii. Było jedenastu graczy bialoczerwonych, którzy nie tworzyli jedenastki. Nie było łączności pomiędzy poszczególnymi członkami. Brak było ciągłości w akcyach ofenzywnych i defenzywnych. Zerwany był kontakt słabego napadu (Sperling—Reyman III—Kałuża — Węglowski — Zimowski) z bardzo słabą pomocą (Zastawniak — Cikowski — Chruściński), będącą obecnie słabym cieniem świetnej swego czasu trójki pomocników. Działalność odporna pomocy i obrony miała charakter chaotyczny. Brak planu i dorywczość cechowały grę Cracovii. Ogólne wrażenie: anemia.

Sędzia p. Sternberg w swoich rozstrzygnięciach nie zgadzał się często z publicznością z galeryi i trybun a zwłaszcza z niektórymi sprawozdawcami przyglądającymi się zawodom z powodu krótkowzroczności przez lornetki teatralne.

Makkabi — Orkan 4:0 (1:0)

O mistrzostwo klasy B. Półtorygodzinne oblężenie bramki Orkanu przyniosło Makkabi 2 punkty i 4 bramki. Sędziował dobrze p. Raab.

Berliner Sport Verein w Krakowie.

W czasie nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy ujrzy Kraków jedną z najstarszych drużyn Berlina, Berliner Sport-Verein (dawniej Britania), który dnia 19 bm. wystąpi przeciw Makkabi, zaś dnia 20 bm. spotka się zWisłą. Berliner S. V. jest jednym z najstarszych klubów stolicy Niemiec.

PRÓBNE LOTY ZIMOWE NA TERENIE BABIEJ GÓRY.

Warszawa. PAT. Próbne loty zimowe, zorganizowane przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa na terenie Babiej Góry pod Zawoją na samolocie bezsilnikowym „Akar“, zaopatrzonym w narty, dały następujące wyniki: czas lotu bez przerwy 4 min. 15 sek. długość przelotu — 2 kil. 500 mtr. wysokość nad punktem odlotu —30 metrów. W czasie lotu pilot Tadeusz Karpiński dokonał wiraży.

Wyniki zawodów niedzielnych zagranicą.

SPARTA—SLAVIA.

W sobotę rozpoczęły się w Pradze rozgrywki wielkiego turnieju footbalowego, urządzonego w Pradze na dochód funduszu na udział pragskiej delegacyi w igrzyskach olympijskich. Walka między Spartą a Slavią pozostała nierozstrzygnięta 1:1 (0:0).

W MORAWSKIEJ OSTRAWIE.

Sobotnie zawody między klubem Makabi a Sport klubem w Morawskiej Ostrawie zakończyły się w stosunku 2:1 (2:1). Zidenice—Morawska Slavia 3:0 (3:0).

W LONDYNIE.

Arsenal—Sounderland 2:0.
Blackbourn Rovers—Bolton Wanderers 3:1.
Cardiff City—Bournley 2:0.
Huddersfield Town—Manchester City 1:1.
Livrpool—Middles Brough 3:1.
Notihgham Forest—Aston Villa 2:0.
Nevcasle United—Chelsea 2:1.
Birmingham—Shefield United 2:0.
Ewerton—Totenham Hodspurs 5:2.
Westbromwich Abbion—Nots County 5:0.
Westham United—Preston Northend 3:1.

W PARYŻU.

W grze o Coup de France zwyciężyła drużyna Olimpique Marseille przeciw F. C. Cette (Paryż) w stosunku 3:2.

ALZACYA — LUKSEMBURG.

W Miluzie odbyły zawody piłki nożnej między drużyną Alzacyą a Luksemburską z wynikiem 2:2 (2:1 na rzecz Luksemburga).

NIEMCY PÓŁNOCNE A WSCHODNIE.

W Hamburgu rozegrano mecz o tarczę srebrną między północnemi Niemcami a wschodniemi Niemcami. Niemcy północne zwyciężyły w stosunku 11:0.

ZAWODY BOKSERSKIE.

Między George Carpentierem a Angilkiem Tovnleyem odbędą się dnia 27 kwietnia na Hohewarte. Sędzią będzie dramaturg Henri Bernstein.

W epoce wymarcia wszelkiego twórczego ducha, braku polotu, robotnicy palestyńscy w pogoni za wielkim ideałem dokonywują nadludzkim wysiłkiem wiele doniosłych czynów.

Edward Bernstein.

KRONIKA.

Kraków, 15 kwietnia.

W sprawie wyborów do krak. Rady wyznaniowej

Prezydyum Gminy wyznaniowej izraelickiej w Krakowie zarządziło, by podatnicy zalegający z podatkiem wyznaniowym za rok 1923 celem uzyskania prawa wyborczego przy nadchodzących wyborach do Rady wyznaniowej, mogli wpłacać podatek wyznaniowy przez dzień dzisiejszy tj. wtorek, środę i czwartek (15, 16 i 17 bm.) oprócz w godzinach przedpołudniowych, także i w godzinach popołudniowych od 4—6.

—o—

— WICEPREZYDENT M. KRAKOWA INŻ. ROLLE po przebytem zapaleniu płuc jest już na drodze do zupełnego wyzdrowienia.

— MŁODZIEŻ WŁOSKA. W nadchodzący czwartek przybywa do Krakowa wycieczka studentów włoskich z uniwersytetów w Padwie i Medyolanie. W skład wycieczki wchodzi około 60 osób. Goście zabawią w Krakowie 2 dni, poczem odjadą do Warszawy.

— KURSY POŻARNICTWA. Celem podniesienia sprawności zawodowej oddziałów straży pożarnej województwa krakowskiego przewidzianych jest szereg kursów pożarnictwa dla kierowników organizacyi strażackich i zlotów ćwiczebnych. Kursy odbywać się będą w Krakowie, Bochnii, Tarnowie, N. Sączu, Jaśle, Wadowicach, Żywcu i N. Targu w czasie od 6 maja do 7 września br.

— PODATEK LOKATORSKI. Magistrat podaje do wiadomości, że doręczenie nakazów płatniczych na podatek od lokali za rok 1924 w Krakowie zostało ukończone w dniu 10 kwietnia br. Równocześnie magistrat wzywa lokatorów, którzy zalegają z zapłatą powyższego podatku za I kwartał 1924, aby przypadającą ratę podatku za rzeczony kwartał uiścili niezwłocznie w Głównej Kasie miejskiej pod rygorem egzekucyi oraz przypomina, że podatek od lokali za II kwartał 1924 ma być zapłacony do końca kwietnia br.

— NOWE TRANSPORTY WĘGLA. Po dłuższej przerwie nadeszły wczoraj do składów miejskich na Warszawskiem większe transporty węgla z kopalń jaworznickich. Magistrat rozpoczął wydawanie asygnat na węgiel ten w cenie 5,400.000 mp za 1 ctm.

Również nadeszły większe transporty drzewa bukowego i jodłowego.

— CENA CHLEBA NIE ULEGNIE ZMIANIE. Główny urząd żywnościowy w Warszawie postanowił utrzymać jeszcze na pewien czas działalność swego oddziału w Krakowie i nadesłał wczoraj 7 wagonów żytniej mąki poznańskiej w cenie po 440 tysięcy mp za 1 klg. Wobec tego, że cena mąki z młynów okolicznych nie uległa zmianie, należy się spodziewać, że cena chleba przez dłuższy czas utrzyma się na niezmienionym poziomie.

— ODROCZONA ROZPRAWA O ZDRADĘ GŁÓWNĄ. Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym miała się rozpocząć przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw 5-ciu młodocianym robotnikom żydowskim, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej, popełnioną przez agitacyę komunistyczną. Rozprawa nie doszła do skutku z powodu niejawienia się rzeczoznawców pisma żydowskiego, mających zbadać szereg broszur i listów, które stanowią przedmiot oskarżenia. Rozprawa odbędzie się z końcem obecnej kadencyi, tj. dnia 5 maja.

— NIEUDAŁA EKSPEDYCYA DO AFRYKI. Przed kilku dniami zniknęli z domów rodzicielskich 16-letni Maryan Kowalow, oraz koledzy jego: Stanisław Ciurkeiwicz, Adam Jarosz, Włodzimierz Banach i Karol Kania. Niespodzianie jawili się wczoraj dwaj pierwsi w domu swych rodziców oświadczając, że przedsięwzięli pieszą wycie-

nkę do Afryki, doszli jednak tylko do Gdowa i z powodu zmęczenia musieli zawrócić. Pozostałych członków ekspedycyi afrykańskiej zatrzymała policya w Pilznie pod Tarnowem i odesłała ich do Krakowa.

— DRZEMKA PODCZAS „PRACY“. Onegdajszej nocy przytrzymał posterunkowy Stefana Knapika (lat 28), ślusarza. Policyant zastał Knapika na ulicy Pijarskiej, śpiącego pod bramą domu l. 19; obok włamywacza leżały różne narzędzia do włamania, jak korba świdrowa, wytrychy, kleszcze, lampy elektryczne i td. Widocznie Knapik zdrzemnął się, oczekując wspólników włamania.

—o-o—

— KOLL. WYKŁ. NAUK. (Rynek 39): Wtorek, 15 bm. prof. Uniw. dr K. Rouppert: Szata roślinna Pomorza i Bałtyku (z obrazami świetl.); środa, 16 bm. dr Melania Grafczyński: Rozwój sfery romantycznej (z ilustr. Ady Zbigniewiczówny i J. Pawłowskiego). Początek o 7 wiecz.

—o-o—

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Wtorek popoł.: „Kościuszko pod Racławicami“, wiecz. „Pani X“.

Środa: „Pani X“.

BAGATELA

Wtorek: „Ostatni pocałunek“ (nowość).

Środa: „Ostatni pocałunek“.

REPERTUAR KIN

WANDA: „Między dwiema kobietami“.
WARSZAWA: „Cyrk Wolfsohna“.
REDUTA: „Walka z klubem szatanów“.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok w procesie o podwójne morderstwo.

Epilog rozprawy przeciw Fickowi i Zgodomirskiej o podwójne morderstwo rozegrał się w niedzielę wśród ogólnego napięcia licznie zebranej palestry i publiczności, która zresztą chwilami zapominała, że znajduje się na sali sądowej.

Rozprawa trwała od godz. 10 przedpoł. do 3½ popoł. Po rzeczowem przemówieniu obrońcy Zgodomirskiej prof. Reinholda oraz replice prokuratora, zabrali ponownie głos obrońcy Dr Aschenbrenner i prof. Reinhold, którzy obszernie zbijali argumenty naprowadzone przez prokuratora w replice.

Poczem, wśród ogólnego skupienia i uwagi przewodniczący trybunału sso. Frączkiewicz z nadzwyczajną objektywnością, stanowiącą harmonijne uzupełnienie jego elegancko-stanowczego, zrównoważonego sposobu prowadzenia całej rozprawy przedstawił resume rozprawy.

Koleje werdyktu przysięgłych ukształtowały się wyjątkowo.

W pierwszym werdykcie sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie co do morderstwa popełnionego przez Ficka, zaprzeczyli jakoby działał w stanie znoszącym jego poczytalność, pominęli pytanie co do działania w obronie koniecznej, a zatwierdzili pytanie co do przekroczenia obrony koniecznej. Wobec tej luki przewodniczący poprosił przysięgłych by udali się na ponowną naradę. Wynikiem jej była jednak sprzeczność w werdykcie. Tym razem bowiem przysięgli 5 na 7 zaprzeczyli, jakoby Ficek działał w obronie koniecznej, a zatwierdzili pytanie co do przekroczenia obrony koniecznej. Nastąpiła druga z rzędu tzw. „moniturka“, a przysięgli po ponownej naradzie, zatwierdzili 9 głosami na 3 pytania tak co do obrony koniecznej jak i co do przekroczenia obrony koniecznej.

Co do Zgodomirskiej zaprzeczyli 12 głosami pytanie co do morderstwa.

Wobec tego werdyktu trybunał po naradzie skazał Ficka za występek z par. 335 na areszt 1 roku (najwyższy wymiar ustawowy) z wliczeniem przeszło 9 mies. aresztu śledczego, a Zgodomirską uwolnił.

Oskarżony Ficek wyrok przyjął; Zgodomirską trybunał mimo sprzeciwu prokuratora wypuścił na wolność.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności co do [illegible].

Krążą pogłoski, iż sędziowie przysięgli podjęli kroki w prokuraturze z powodu onegdajszego wyroku, oświadczając, że nie byli zoryentowani iż postawione im pytania dodatkowe w takim stopniu wpłyną na złagodzenie wymiaru kary.

Notujemy powyższe pogłoski z obowiązku dziennikarskiego.

[illegible] „Nowy Dziennik“

Z kraju.

Brutalny napad na naczelnego rabina m. Lwowa

Dnia 12 bm. między godziną siódmą a ósmą wieczorem przy ul. Trzeciego Maja we Lwowie wydarzył się wypadek świadczący o niesłychanem wprost rozwydrzeniu.

W porze, gdy ruch uliczny jest bardzo ożywiony i przy ulicy stanowiącej jedną z głównych tego ruchu arteryę grupa młodych ludzi, nie-żydów napadła na przechodzącego ulicą głównego rabina miasta Lwowa i radnego m. dra J. Guttmana. Jeden z napastników pięściami począł okładać po głowie rabina, który pod niespodziane i z tyłu zadanemi ciosami upadł na ziemię. Dopiero gdy przechodnie spostrzegli co się dzieje stanęli w obronie napadniętego. Widząc co się święci, sprawcy łajdackiego napadu ulotnili się. Udało się przychwycić tylko głównych sprawców napadu.

Na wiadomość o niesłychanem zajściu zjawili się na V. komisaryacie policyjnym, gdzie spisywano protokół, senator J. Babek, poseł Dr. H. Rosmarin i wicepr. Dr Schleicher.

Sprawcy napadu tłumaczyli się dość naiwnie. Oświadczyli oni, że jeszcze na poprzedniej ulicy ktoś ich potrącił(!) co chcąc sobie „powetować“ zaatakowali rabina w mniemaniu, że to jest właśnie sprawca ubliżenia ich honorowi.

Gdy uwzględnimy pochyloną postać rabina i jego strój duchowny (sutanna) — możemy mieć ocenę tłumaczenia się sprawców.

Aresztowani młodzieńcy zostali wypuszczeni na wolność.

—o-o—

POGRZEB OFIAR POŻARU W ŁODZI. Dnia 12 bm. popołudniu odbył się w Łodzi pogrzeb 3 strażaków, którzy zginęli podczas pożaru fabryki Angersteina. W manifestacyjnym tym pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz politycznych, sądowych i wojskowych, delegacye różnych stowarzyszeń, szkoły, rada miejska, magistrat i delegacye różnych straży ogniowych z szeregu miejscowości kraju.

WILNO DLA SWYCH SZKÓŁ. Wileńska Rada miejska na ostatniem posiedzeniu uchwaliła m. i. podatek inwestycyjny na budowę gmachów szkół powszechnych w Wilnie w sumie 2 proc. od przedwojennego komornego, przyczem 1 rubel komornego przedwojennego równa się 2 franki 66 cent.

PIERWSZY INSTYTUT RADIOTECHNICZNY W POLSCE. W sobotę odbyła się w Poznaniu uroczystość otwarcia 1. w Polsce instytutu radiotechnicznego. Po przemówieniach goście wysłuchali koncertu różnych stacyi europejskich m. i. Volkshaus'u w Berlinie oraz z Londynu i Paryża.

Ze świata.

KRAKOWIANIN PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD WE WIEDNIU. Z Wiednia donoszą: W niedzielę wieczorem adwokat Leon Fautst został przejechany na ulicy przez automobil. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Dr. Faust pochodzi z Krakowa.

DWIE STRASZNE EKSPLOZYE W KOPALNI W KARWINIE. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W sobotę nastąpiła na szybie „Gabryela“ w Karwinie podczas zamurowywania komory silna eksplozya pyłu węglowego. Ofiarą katastrofy padło 13 górników i 1 dozorca, którzy znajdowali się przy pracy. Zwęglone zwłoki 14 ofiar zdołano po dłuższej pracy wydobyć na wierzch, 8 górników odniosło ciężkie zranienia.

W niedzielę eksplozye się powtórzyły. Katastrofa niedzielna przerasta rozmiarami katastrofę wczorajszą, gdyż zniszczyła całkowicie szyb. Liczba ofiar nieznana, zdaje się jednak, że jest mniejsza od niedzielnej.

Z Pragi wysłano na miejsce katastrofy specyalną komisyę śledczą.

LOTNICY AMERYKAŃSCY ODBYWAJĄCY LOT DOKOŁA ŚWIATA, wylądowali we czwartek na półwyspie Alaska.

ILE SAMOCHODÓW KRADNĄ DZIENNIE W ST. ZJEDNOCZONYCH? Według wykazów, statystycznych w ub. miesiącu dokonywano w St. Zjednoczonych dziennie 109 kradzieży samochodów.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W NOWYM JORKU zakończył się po rozegraniu 18 partyi. Dr. Lasker wygrał 12 partyi, Capablanca 11.

NORWEGIA SZUKA WIELORYBÓW. Rząd norweski proponuje udzielenie ekspedycyi dla poszukiwań gniazd wielorybich na wodach norweskich w okolicy Grenlandyi kredytów do wysokości 27,000 kor. Norweskie towarzystwo dla poszukiwań wielorybów przeznaczyło na ten cel około 60,000 kor. Na czele ekspedycyi stanąć ma prof. Hjört. Ekspedycya norweska będzie w kontakcie z ekspedycyą angielską, operującą na wodach południowych.

Przegląd gospodarczy.

Szczegóły reformy walutowej.

W uzupełnieniu naszej onegdajszej wiadomości, podajemy dalsze szczegóły tyczące się wprowadzenia waluty złotowej:

Suma emisyi marek, które będą w dniu rozpoczęcia czynności Banku Polskiego, nie może być zwiększona. Relacyę marki do złotego ustanawia się 1 zł. równy 1.800.000 mk. Do 30 czerwca r. b. wszystkie wypłaty mogą być uskuteczniane stosownie do wyboru dłużnika, bądź w złotych bądź w markach.

Od 1 lipca marka polska przestaje być środkiem prawnym płatniczym. Wymiana marek rozpocznie się od 1 czerwca. Nie wymienione do 31 maja 1925 marki stracą wartość. Szczegółowy termin i warunki wymiany ustala rozporządzenie ministra skarbu. Jednocześnie ministerstwo skarbu będzie upoważnione do emitowania biletów zdawkowych na sumę najwyżej 150 milionów złotych w odcinkach nie wyżej jak 2 złote. Bilety zdawkowe, mające jako środek płatniczy moc umarzania zobowiązań do 10 złotych, przyjmowane będą w każdej ilości przez kasy skarbowe, zastąpione będą bilonem do 1 stycznia 1925.

Ile podatków płaciły poszczególne dzielnice?

Główny Urząd Kasowy opracował niezmiernie ciekawe zestawienie wpływów z danin publicznych i monopoli według b. zaborów. — Zestawienie to wskazuje, w jakim stopniu ludność obszarów, odpowiadających byłym zaborom ponosi ciężar utrzymania Państwa, porównanie zaś wpływów według lat daje obraz stopnia gorliwości, z jaką płacone są poszczególne podatki przez ludność różnych dzielnic i jej zdolności podatkowej.

W roku 1922 z danin publicznych i monopoli wpłynęło z całej Rzeczypospolitej bez Górnego Śląska 265,579,193 franków złotych w czem były zabór rosyjski wpłacił 60 procent, były zabór austryacki 18,8 proc. i były zabór pruski 21,2 procent.

W roku 1923 wpływ łącznie z Górnym Śląskiem dał 298,307.295 franków złotych w czem były zabór rosyjski 59,9 proc. były zabór austryacki 20,5 procent, były zabór pruski bez Górnego Śląska 15 procent i Górny Śląsk 5 procent.

Przy porównaniu wpływów z poszczególnych danin otrzymujemy stosunek następujący:

Podatki bezpośrednie w roku 1922 — były zabór rosyjski 76 procent były zabór austryacki 17 proc., były zabór pruski (bez Śląska) 16 procent: w roku 1923 zaś były zabór rosyjski 67.5 procent, były za-

bór austryacki 19 procent, były zabór pruski (bez Śląska) 12,5 procent Śląsk 1 procent. p

Podatki pośrednie w roku 1922 — były zabór rosyjski 45,5 procent, były zabór austryacki 21,5 procent, były zabór pruski (bez Śląska) 33 procent: w roku 1923 zaś były zabór rosyjski 55 procent, były zabór austryacki 25 procent, były zabór pruski (bez Śląska) 19,7 procent i Śląsk 0,3 proc.

—o-o—

Z LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ. Patronat Rękodzieł i drobnego przemysłu urządza na Straszewskiego 28 wysprzedaż prześlicznych wyrobów swego 6-miesięcznego Kursu zdobnictwa w kirzewie od 15. 4. Jest to pierwsza na większą skalę podjęta próba zaszczepienia w Polsce techniki huculskiego zdobnictwa, próba bardzo owocna

—o-o—

HANDEL

CO POLSKA WYWOZI DO CZECHOSLOWACYI. Główną rolę w przywozie węgla kamiennego do Czechosłowacyi w r. ub. odegrała Polska. Statystyki wykazują, że na ogólną ilość 845,621 ton węgla Polska przywiozła 671,146 ton czyli 79,3 proc. W stosunku do przywozu z Czechosłowacyi Polska wykazuje zwiększenie przywozu z 1.7 proc. do 3,7 proc. Poza węglem Polska wywozi do Czechosłowacyi naftę oraz produkty naftowe. Stosunek procentowy ogólnego przywozu i wywozu z Polski do Czechosłowacyi urzędowe statystyki wykazują następująco: przywóz w 1923 r. — 3,7 proc.; w 1922 — 2,6 proc.; w 1921 — 1,7 proc.Natomiast wywóz: w 1923 — 2,9 proc., w 1922 — 3,3, w 1921 — 5,2 proc.

CZESKA POLITYKA TARYFOWA. Na kolejach czesko-słowackich weszła w życie nowa taryfa towarowa. Dotychczasowe stawki taryfowe— zarówno na węgiel krajowy, jak i zagraniczny — zostały równomiernie obniżone. Znamiennem jest, że specyalna dziesięcioprocentowa zniżka taryfowa, ustanowiona w swoim czasie dla czeskiego węgla eksportowego zostala równocześnie zniesiona.

FINANSE

OPŁATY ZA ZAGRANICZNE PASZPORTY ROBOTNICZE. Wobec częstych nieporozumień, wywołanych rozporządzeniem, wnoszącem ulgi dla pewnych kategoryi,— informują nas, że w sprawie robotniczych paszportów zagranicznych dotąd nie ma dokładnych wskazówek. Opłaty te zależą od wyniku przyszłej uchwały Rady Ministrów. Uchwała ta dotyczyć ma opłat za paszporty zagraniczne wogóle, w szczególności zaś za paszporty ulgowe.

OPŁATY ZA POŚREDNICTWO PAŃSTWOWYCH URZĘDÓW. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej państwowe urzędy pośrednictwa pracy pobierać będą za pośredniczenie od pracodawców pół franka złotego za każdą osobę. Rozporządzenie to zostanie ogłoszone w dniach najbliższych. Jest to niemal pięciokrotna sumy w stosunku do opłat dotychczas pobieranych za pośrednictwo pracy.

ZWIĘKSZENIE WPŁYWÓW PODATKOWYCH Wpływy z podatku przemysłowego przewidywane w preliminarzu min. Kucharskiego w sumie 100 milionów fr. zł., obecnie powiększone być mają o 40 milj. fr. zł. Wpływy te pochodzić będą z opłat od świadectw przemysłowych i handlowych. Również preliminowany wpływ z podatku dochodowego w sumie 42,2 milion. fr. zł. według opracowanego projektu dodatkowej ustawy skarbowej zwiększy go o nowych 29 milionów fr. zł.

Z MIĘDZYNARODOWEGO RYNKU WALUTOWEGO. Miesiąc marzec 1924 r. wprowadził na międzynarodowym rynku walutowym zasadniczą zmianę w porównaniu z miesiącem styczniem i lutym. Znacznej poprawie uległ kurs franka francuskiego na podstawie szybkich zarządzeń rządu francuskiego, również poprawił się kurs funta osiągając w marcu 4,30, gdy w styczniu stał 2,70. Znaczne jednak wahania wykazał w lutym i w marcu lir włoski a mianowicie: 5 lutego 4,38. 20 lutego 4,29. 20 marca podniósł się do 4,32. natomiast żadnej zmiany kursu nie wykazały marka niemiecka i korona austryacka.

Z giełdy.

Kraków, 14 kwietnia.

Tendencya dla akcyj zniżkowa; minimalna ilość obrotów.

Po giełdzie robiono: Jaworzno 94,000—93.000 drobne, Gazy wschodnie 85.000 towar, Gazy zachodnie 19.250—19.750, Nitrat 1100, Len 4200, Węglówki 70, Lokomotywy 1400—1350, Nafta Krosno 1650—1450, Nobel 6000 towar.

Waluty w obrotach bankowych: N. Jork 9370—9390, Amsterdam 3520, Paryż 575, Zurych 1662—1855, Wiedeń 133 i pół, Praga 278 i pół do 279.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	14 IV.	11 IV.
Polski Bank Przem. I-VII.	1325—1225	1450—1500
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	2300	2300—2375
Ziemski Bank Kredyt.	—	490—550
Powszechny Bank Kred.	—	265—275
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	19500-20500	20560-21000
Polskie Tow. handl.	1350—1300	1375—1400
Handl. Sp. akc. „Impex“	95	95
„Pharma“ Mag. Jawornicki	2600 - 2500	2650—2700
Tow. han. Bracia Rolnicey	—	—
„Polski Glob“	—	700
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	450	450—460
Warsz.Tow.Trans.i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	34000-33900	35000
H.Cegielski, Poznań	1850	1875—2000
Parowozy I-III.	1275—1260	1400
„Automobil“ fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	2225—2200	2400—2500
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka“ fabryka cementu	61500	62000-62250
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	14000-13000	16500-16900
„Izopol“ Tow. dla prz. gór.	8300 - 8050	8500—8800
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	1650—1700	1775—1800
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	1650	1750
„Oikos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	5800	—
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. ch. w Trzebini	13000	14500
„Azot“ I—IV.	1200	1800
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Zj.fab. prz.wysk.	2850—2800	3000 - 3150
Fabr. cukru w Chodorowie	16000-15750	16500-16500
Cukrownia Chybie I.	23000-22500	—
A. Piasecki	2975	2950
Fabr. porcel. w Ćmielowie	2450—2475	—
Elektr. w Sierszy I-IV	850—1000	1000
S. W. Niemojowski	2200—2000	2000
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 14 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,350.000—9,300.000, frank złoty w kupnie 1,400.000, bony złote 1,360.000—1,350.000—1,400,000, pożyczka złota 14000, milionówka 1050—1000, pożyczka dolarowa 4945—4950.

Czeki Belgia tranz. 482000—480000 Berlin tranz. —— Gdańsk tranz. ——————, Holandya tranz. 3465, Londyn tranz. 40,575.000—40,325.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 566500—562500, Praga tranz. 277850—269750, Szwajcarya tranzakcya 1642500—1632000, Wiedeń tranz. 132·10—131·00, Włochy tranz. 416000—413600.

Warszawa 14 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 1325—1325—1325, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań ————————, Puls 1200, Wildt 550—525—550, Cukier Warszawa 13500—12250—13500, Cegielski 2000—1950—2000, Ursus 4100—4350—4100, Parowozy 1175—1100—1175, Zawiercie 182½—180, Zegluga 650,—655 Polska nafta 1600—1600, Siła i Swiatło 2000—1900, Cmielow 2750—2900—2750, Starachowice 10000—10400—10100, Pocisk 3800, Zieleniewski ————————, Zyrardów 1350000—1300000—1350000, Chodorów 17000—16150—16600, Trzebinia ——.

Lwów, 14. 4 PAT. Giełda. Akcye. Bank akc. zw 350, bank hipot. 2050—2000—1950—1935, bank przemysł. 1375—1450—1380—1385, bank ziemski kred. 525—500—550, browary 21.000—20,750—20,250—21.000, Chodorów 15.500—15.900—15.800—16.000, Chybi 23.000—24.000—21.000—21.500, Cegielski 1925—1900—1875, Gałota 1000, Tohan 1300, nafta 1650—1635, Rakszawa 8250, Siersza górnicza 16000 Sole potasowe 17.750—17.300—17.750, Zieleniewski 33.000, Ćmielów 2300—2200—2350, Karpalit 3000—1385, Lokomotywy 1400—1385, Niemojowski 1950—1900, Parowozy 1150, Pezet 800.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 14 bm. (PAT.) Dewizy. Amsterdam 26750 Zagrzeb i Belgrad 880 Berlin 15.15 (za bilion) Bruksela 3654, Budapeszt 092, Bukareszt 369, Chrystiania 9550, Kopenhaga 11680, Londyn 306.000, Madryt 9380, Medyolan 3144, Nowy Jork 70935, Paryż 4327, Praga 2113, Sofia 510 Sztokholm 18779 Warszawa ——— (za 10.000) Zurych 12485, Dolary 70460, Belgijskie 3619, duńskie 11540, marka niemiecka 14.60, angielskie 306.200, francuskie 4310, holenderskie 26560, włoskie 3160, jugosłowiańskie 877, norweskie 9760, polskie 75—75, rumuńskie 363, szwedzkie 18560, szwajcarskie 12440, hiszpańskie 9260, czeskie 2097, węgierskie 089.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 700, austr. renta kor. 750, renta lutowa 1000, węg. renta kor. 7200, losy tureckie 425000, prior. kol. poł. 422000, Kolej południ. 68700.

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 14 bm. (PAT) cyfry w markach złotych Amsterdam 158.11 Buenos Aires 13.75 Bruksela 21.65, Chrystiania 57.01 Kopenhaga 69.33 Sztokholm 110.72 Helsingfors 10.47 Włochy 18.65 Londyn 182.05 Nowy York 419 Paryż 25.44 Szwajcarya 73.72 Hiszpania 56.16 Japonia 17.75 Belgrad 563 Rio de Janeiro 0475 Wiedeń 006 Praga 12.56 Budapeszt 6.08 Sofia 329.

Zurych, 14. 4 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 212 i pół, N. Jork 596 i pół, Londyn 24.70, Paryż 34.15, Medyolan 25.32 i pół, Praga 16.90, Budapeszt 00080, Bukareszt 2.79, Belgrad 707 i pół, Sofia 412, Wiedeń 00080 i jedna czwarta.

Zurych, 14. 4 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Berlin 00127—00128 za 1 bilion.

Trocki wraca do czynnej służby.

Moskwa. PAT. Trocki ukończył urlop dla poratowania zdrowia i udaje się do Moskwy. W Tyflisie wygłosił przed tamtejszym sowietem mowę. Trocki jest wszędzie entuzyastycznie przyjmowany przez ludność i armię.

Moskwa, 14. 4 PAT. W Tyflisie Trocki na nadzwyczajnem posiedzeniu tyfliskiego komitetu wykonawczego wygłosił przemówienie w sprawie międzynarodowej sytuacyi SSSR. Odnośnie do zerwania rokowań z Rumunią Trocki powiedział: Rumunia odrzuciła plebiscyt, nie oznacza to jednak wojny, a powiedziałbym, że z Rumunią wojna nigdy nie będzie prowadzona. Nawiązując do francuskiego wyrażenia: „drzwi mogą być otwarte albo zamknięte“ chcę powiedzieć, że drzwi zamknięte oznaczają uznanie prawne. Otworzyć drzwi można również przez włamanie. My zostawimy drzwi na pół przymknięte. Z jednej strony nie uznajemy zaboru, z drugiej wyczekujemy. Trzymamy się polityki wyczekującej. Polityka Rumunii jest dyktowana przez Francyę, która stoi za plecami Polski. Polska dawno do nas nie mówiła w takim tonie, jak obecnie. Francya czyni też próby pokłócenia nas z Turcyą. Jednocześnie Francya przez usta swoich przedajnych polityków oraz przez usta rządu mówi, że nikomu, nawet i Francyi nie robimy żadnych ustępstw. Dla nas jest jednak kwestyą jasną, że Francya na tej polityce przerachuje się. Jeżeli Clemenceau nie zwiódł nas swoją polityką „drutu kolczastego“ to tembardziej kłucia szpilką Poincarego nie zastraszą nas. Polityka Francyi oparta jest na wymuszaniu płatniczem nas i na wymuszaniu Niemiec.

Przed zawarciem układu francusko-rumuńskiego.

Paryż, 14. 4 PAT. Oficyalna wizyta rumuńskiej pary królewskiej została ukończona, jednakże król Ferdynad pozostanie jeszcze przez 3 tygodnie incognito w Paryżu, podczas gdy minister spr. zagr. Duca prowadzić będzie z Poincarem rokowania w sprawie projektowanego sojuszu. Królowa Marya podbiła całkowicie Paryżan swoim wdziękiem. Królowa wyjechała wczoraj do Nicei, gdzie siostra jej zamężna za ks. Cyrylem posiada wspaniałą willę. Prez. Millerand i Poincare odprowadzili ją na dworzec. Pożegnanie było nadzwyczaj serdeczne. Rumuńska para królewska opuści Francyę w maju, zamierzając złożyć wizyty oficyalne w Brukseli i Londynie. Nieco później zapowiedziana jest w Paryżu wizyta serbskiej pary królewskiej. Wizyty te zacieśnią węzły przyjaźni między Francyą a państwami małej ententy. Wizyta króla Aleksandra wykaże, że układ białogrodzko-rzymski został zawarty w całkowitem porozumieniu z Francyą. W sprawie przygotowywanego sojuszu francusko-rumuńskiego koła poinformowane twierdzą, że mieć on będzie charakter podobny do sojuszu francusko-czeskiego, tj. będzie wyłącznie obronny i całkowicie podany do wiadomości publicznej. Tekst sojuszu zarejestrowany zostanie w Lidze narodów.

— **ODPOWIERDZI REDAKCYI.** B. E. K. Życzliwa rada: nie trać Pan czasu.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.